

Ks. Stanisław Płodzień, *Querela nullitatis jako środek odwoławczy od wyroków w prawie kanonicznym*, Lublin 1959, ss. 180.

Ze względu na uderzająco małą ilość polskich opracowań z zakresu kościelnego prawa procesowego¹ z zaciekawieniem bierzemy do ręki każdą nową książkę poruszającą zagadnienia z tej dziedziny. Szczególne zadowolenie budzi fakt podjęcia problemu tak trudnego i dyskutowanego w kanonistyce a równocześnie tak ważnego dla jurysprudencki jak *querela nullitatis*.

We wstępie do wymienionej rozprawy czytamy, że przedmiotem jej będzie rozstrzygnięcie dwu spornych zagadnień, a mianowicie pochodzenia omawianej instytucji i kwestii zakresu podanych w kan. 1892 i 1894 przyczyn nieważności wyroku jako podstaw do wnoszenia skarg i zgłaszania zarzutów nieważności. Do spełnienia tych zadań Autor jako docent prawa rzymskiego i doktor prawa kanonicznego miał dobre kwalifikacje. Przeprowadził rzetelne studium tak historyczne i porównawcze jak i dogmatyczno-prawne. Przemyslał wnikliwie spotykane w nauce trudności, aby dać nową koncepcję rozwiązania problemu genezy a przede wszystkim zakresu omawianego środka odwoławczego. Poszczególne zagadnienia opracował zasadniczo pod kątem znalezienia argumentów dla swych hipotez.

Rozprawa dzieli się na pięć rozdziałów. Najpierw spotykamy omówienie pojęcia instytucji *querela nullitatis* w zestawieniu z innymi środkami odwoławczymi od wyroków oraz z kodeksową skargą o orzeczenie nieważności aktów prawnych. Następnie na 54 stronach przedstawił Autor ewolucję historyczną wspomnianego środka przeciw wyrokom. Po zbadaniu prawa procesowego rzymskiego, germańskiego, statutowego włoskiego i dawnego kościelnego ustalił formalne źródło i przebieg rozwoju obecnej instytucji *querela nullitatis*. W dalszym ciągu opisał w rozdziale III podstawy prawne wnoszenia skarg i zgłaszania zarzutów w sprawie nieusuwalnych i usuwalnych nieważności wyroku, przewidzianych w Kodeksie. Rozdział IV poświęcono rozwiązaniu problemu, czy kanony 1892 i 1894 wyliczają podstawy prawne nieważności wyroków wyczerpująco czy tylko przykładowo. Na końcu omówił Autor przebieg postępowania przy wnoszeniu skargi o orzeczenie nieważności wyroku.

Po stwierdzeniu niejasności i sprzeczności sformułowań kodeksowych w ujęciu omawianej kwestii doszedł Autor do wniosku, że *querela nullitatis* stanowi samodzielną instytucję w celu zwalczania wyroków nieważnych, że ma ona równocześnie charakter środka zwyczajnego i nadzwyczajnego, że z natury swej jest rzeczywistą skargą, którą można wnosić albo odrębnie, albo w połączeniu z apelacją, i że występuje ona także jako zarzut proce-

¹ *Polska bibliografia prawa kanonicznego* O. Joachima Bara i O. Wojciecha Zmarza, t. II, za lata 1800—1940, Lublin 1947 wykazuje na s. 160—163 z historii prawa procesowego 53 pozycje, w tym 9 druków wydanych oddzielnie. Gdy idzie o prawo obowiązujące w latach 1800—1940, bibliografia ta wymienia na s. 301—303 z dziedziny postępowania zwyczajnego 49 prac, w tym 6 druków samodzielnych.

sowy, przy pomocy którego strona może podważać prawomocność a tym samym wykonałość wyroku. Po omówieniu różnic między *querela nullitatis* a apelacją i przywróceniem do stanu poprzedniego (*restitutio in integrum*) Autor podkreślił specjalnie, że skarga o orzeczenie nieważności aktu prawnego przewidziana w kan. 1679 w żadnym wypadku nie może się odnosić do wyroku. Dotyczy ona wszelkich czynności materialno- i formalnoprawnych z wyjątkiem nieważnych wyroków, przeciw którym przysługuje wyłącznie *querela nullitatis* (s. 25).

Gdy idzie o genezę omawianej instytucji, Autor przy uwzględnieniu obfitych źródeł i literatury potwierdził zdanie nowszych pisarzy, że w prawie rzymskim nie było odrębnego środka, który by na podobieństwo dzisiejszej *querela nullitatis* służył wyłącznie do zaczepiania wyroków nieważnych². Podobną tezę uzasadnił w odniesieniu do prawa germańskiego a zwłaszcza frankońskiego i longobardzkiego. Zazaczył przy tym, że systemy te przygotowywały grunt, na którym wyrósł właściwy środek odwoławczy od wyroków nieważnych. Następnie przyznał Autor słuszność zdaniu tych historyków, którzy wytworzenie instytucji *querela nullitatis* przypisują włoskiemu prawu statutowemu. Badając rozwój środków odwoławczych w dawnym prawie kanonicznym przedstawił hipotezę, że zdobycze prawników świeckich wykształconych na włoskim prawie statutowym przechodziły w drugiej połowie XIII w. do doktryny kanonistycznej i były stopniowo wprowadzane do praktyki sądów kościelnych (s. 64). Zjawisko to widoczne było od XIV w. Dopiero kanoniści XVII i XVIII w. zaczęli na szerszą skalę zajmować się rozwijaniem doktryny o środkach odwoławczych od wyroków. Szczególniejszy wpływ na dzisiejsze ujęcie instytucji *querela nullitatis* wywarł najpierw *Regulamin ustawowy i sądowy dla spraw cywilnych*, wydany przez papieża Grzegorza XVI 10 XI 1834 dla państwa kościelnego, następnie *Lex propria* Roty Rzymskiej i Sygnatury Ap. z 29 VI 1908 i *Reguły dla procesów przed Sygnaturą Ap.* z 6 III 1912 r. Na tych aktach oparte zostały normy kodeksu prawa kanonicznego.

Rozdział III i V stanowią właściwie komentarz do obowiązujących przepisów. Punkt ciężkości rozprawy znajduje się w rozdziale IV. Autor przedstawił tam oryginalny swój pogląd na wyliczenie podstaw prawnych instytucji *querela nullitatis* w kan. 1892 i 1894. Najpierw zreferował opinię D'Angelo i innych uczonych uznających, że we wspomnianych kanonach ustawodawca podał wyczerpująco nieważności wyroku, które upoważniają do posłużenia się instytucją *querela nullitatis*, a inne nieważności objął przywróceniem do stanu poprzedniego w myśl kan. 1905 § 2 n. 4. Następnie opisał Autor opinię przeciwną — Robertiego i Hanssena, który twierdzili, że wspomniane kanony zawierają tylko przykładowe wyliczenie podstaw prawnych do stosowania instytucji *querela nullitatis*, i pozwalali zaczepiać ważność wyroków w wypadkach, gdy decyzja sędziego oparta zo-

² Do tego samego wniosku doszedł John Maurice Kelly, *Princeps iudex*, Weimar 1957, s. 91 nn, 96 nn w odniesieniu do środków stosowanych przez monarchów rzymskich przeciw wyrokom sędziów niższych.

stała na poprzedzających ją aktach prawnych, nieważnych na zasadzie kan. 1680 § 1 czy też z racji niezachowania naturalnych wymogów danej czynności (*nullitas iuris naturalis*). Krótko przedstawił Autor opinię pośrednią, według której kan. 1892 podaje wyliczenie nieważności nieusuwalnych w sposób wyczerpujący a kan. 1894 wskazuje nieważności usuwalne w sposób przykładowy.

Nawiązując do swych ustaleń przy odróżnianiu pojęcia instytucji *querela nullitatis* od skargi o stwierdzenie nieważności aktu prawnego (s. 25) Autor konsekwentnie rozwinął swój pogląd. Najpierw stwierdził, że przy wyroku trzeba rozróżnić nieważność (*nullitas*) od nieistnienia (*inexistentia*). Według obowiązującego prawa kanonicznego wyrok nieważny ma swoją moc formalno-prawną i wywiera skutki prawne dopóty, dopóki nie zostanie on uchylony przez użycie przepisane go środka odwoławczego. Następnie, gdy idzie o nieważność wyroku jako aktu prawnego, który zamyka szereg czynności procesowych, może być ona skutkiem przede wszystkim nieważności aktów prawnych poprzedzających wyrok. Jest to nieważność pochodna (*derivata*). Wynika ona z naruszenia norm kan. 1892 i 1894 n. 4. Poza tym wyrok jako publiczny dokument prawny może być nieważny z racji niezachowania przepisanych wymogów formalnych. Jest to nieważność pierwotna (*originaria*). — Po dokonaniu tych rozróżnień podał Autor swoją opinię, że z chwilą publikacji wyroku sanują się nawet bez udziału stron wszystkie przyczyny jego nieważności pochodnej z wyjątkiem wypadków wyliczonych w kan. 1892 i 1894 n. 1. Tezę tę uzasadnił analizą przyczyn nieważności pochodnej wyroków: brak udziału notariusza w procesie, nieobecność promotora sprawiedliwości lub obrońcy węzła, gdy wymaga tego natura postępowania, dokonane atentaty, pominięcia zawiązania sporu, sprzeczność wyroku z rzeczą poprzednio osądzoną i i. Te wszystkie przyczyny nieważności zdaniem Autora albo sprowadzają się do norm kan. 1892 i 1894 n. 1, albo ustają wskutek sanacji z braku prawnego działania zainteresowanej strony procesowej, albo też powodują, że wyrok w ogóle nie istnieje, albo w myśl kan. 11 nie pociągają za sobą jego nieważności. Natomiast pierwotne czyli bezpośrednie przyczyny nieważności wyroku sprowadzają się do norm podanych w kan. 1894 n. 2—4. Autor przytoczył również argumenty za opinią, że nie można stosować kan. 1905 § 2 n. 4 do wyroków nieważnych, gdyż po Kodeksie *restitutio in integrum* odnosi się tylko do ważnych i prawomocnych wyroków niesprawiedliwych. Tezę, że normy kan. 1892 i 1894 są jedyną podstawą do korzystania z instytucji *querela nullitatis*, uzasadnił Autor zestawieniem w perspektywie historycznej aktów prawnych dotyczących tego zagadnienia. Stwierdził, iż ustawodawca kościelny poza dodawaniem wymogów formalnych stale ograniczał ilość przyczyn nieważności wyroków jako podstaw do posłużenia się omawianym środkiem.

Lektura tej ciekawej rozprawy nasuwa pewne postulaty i uwagi. Przede wszystkim należy poruszyć sprawę nazwy omawianej instytucji. Po krótkim zestawieniu tłumaczeń terminu *querela nullitatis* na język polski doszedł Autor do wniosku, że najwłaściwsze będzie posługiwanie się nazwą łacińską jako terminem technicznym (s. 1). Tego rodzaju praktyka stosowana jest w literaturze fachowej. Z powodu trudności dokładnego oddania wspomnianej nazwy łacińskiej spotykamy przykłady przyjęcia terminu tradycyjnego nawet w romańskich językach nowożytnych³. Autorowi odpowiadało również takie stanowisko ze względu na chęć podkreślenia różnicy między omawianą instytucją a skargą o orzeczenie nieważności aktów prawnych. Pomimo tych racji wydaje się jednak, że nie można rezygnować z dążności do wprowadzenia jednolitej terminologii polskiej. Dodać trzeba, że konsekwentne odmienianie w zdaniach polskich zwrotu łacińskiego razi nieco szczególnie wtedy, gdy czasownik polski rządzi innym przypadkiem niż jego odpowiednik w łacinie, albo gdy w języku polskim przyimek łączy się z przypadkiem VI lub VII. W języku niemieckim już w XV w. źródła wprowadziły wyraz *beschwerde* na oznaczenie łacińskiej *querela*⁴. W języku angielskim, jak świadczy najnowsze opracowanie, przyjmuje się termin *the plaint of nullity*. U nas może najbliższym w stosunku do *querela nullitatis* byłoby „zaskarżenie nieważności”⁵. Autor miał okazję, aby podjąć próbę przechylenia polskiej kanonistyki za tym czy innym terminem⁶.

Do słusznych wywodów na temat natury omawianej instytucji i jej stosunku do środków pokrewnych dodać można, że kanony 1892—1897 stanowią wobec kan. 1679—1683 *lex specialis*⁷.

Wyniki badań w części historycznej należałoby, zdaje się uzupełnić bliższym wyświetleniem stosunku między wkładem prawa statutowego włoskiego a prawa kanonicznego w wytworzenie omawianej instytucji. Przede wszystkim pożyteczne byłoby wykorzystanie pracy Erwina Jacobi pt.

³ Świadczą o tym tytuły prac włoskich przytoczone w bibliografii. W języku francuskim przygotowany jest artykuł do *Dictionnaire de droit canonique* pt. *Querela nullitatis* (zob. artykuł *Nullités*, W: *Dictionnaire de droit canonique*, t. VI, kol. 1039). Poza tym o braku jednolitej terminologii francuskiej świadczą różne sposoby tłumaczenia zwrotu *querela nullitatis*: *l'action en nullité, la demande de nullité, la plainte en nullité*, P. Torquebiau, *Traité de droit canonique*, t. IV, Paris 1948, s. 355—360.

⁴ *Deutsches Rechtswörterbuch*, Deutsche Akademie der Wissenschaften in Berlin, Band II, Weimar 1932—1935, kol. 125. Propozycja Triebesa, aby używać terminu *querela nullitatis*, jest w nauce niemieckiej odosobniona (powołuje się na nią Autor na s. 11 uw. 28).

⁵ Wyraz „skarga” o tyle jest mniej odpowiedni, że odnosi się także do *actiones ob nullitate actorum*. *Querela nullitatis* obejmuje nie tylko skargę o orzeczenie nieważności wyroku, ale i zarzut przeciw egzekucji.

⁶ Ostatnio coraz wyraźniej podnoszą się żądania polonizacji terminów prawnych, por. Ks. Władysław Padacz, *Co na to kanoniści polscy...*, „Homo Dei”, XXVII (1959) 306 nn.

⁷ Taki sam jest stosunek kanonów 1905—1907 do kanonów 1687—1689 traktujących o przywróceniu do stanu poprzedniego. Ma to znaczenie przy interpretacji Kodeksu.

*Der Prozess im Decretum Gratiani und bei den ältesten Dekretisten*⁸. W rozprawie tej zaznaczył Jacobi zgodnie z Autorem, że *querela nullitatis* była późniejszym dziełem włoskiego prawa statutowego. Równocześnie jednak stwierdził on, iż Gracjan i dekretyści dali teologiczne naświetlenie germańskiej zasady, iż ogłoszony wyrok formalnie obowiązuje dopóty, dopóki nie zostanie uchylony przez użycie właściwego środka prawnego. Choć wzorem prawa longobardzkiego i licznych ówczesnych statutów włoskich prawo kanoniczne XII w. znało tylko jeden środek do zwalczania wyroków tak niesprawiedliwych jak i nieważnych — apelację, to jednak podtrzymanie wspomnianego odchylenia od norm prawa rzymskiego stanowiło pewien udział w wytworzeniu środka odwoławczego przeciw wyrokom nieważnym⁹. — Następnie William Thomas Curtin w swej rozprawie pt. *The plaint of nullity against the sentence*¹⁰ zwrócił uwagę na głosę *Suspendatur* do c. 8 X 1, 36, na środki przeciw nieważnemu wyrokowi w prawie Dekretalów i w ustawie Piusa IV z 1561 r. przeprowadzającej reformę Roty Rzymskiej oraz na praktykę sądów kościelnych. Wyliczył też więcej zdań kanonistów poruszających omawiany problem. Jakkolwiek wyniki dociekań Autora należy uznać za słuszne, niemniej jednak wydaje się, że sprawa udziału legistów włoskich i kanonistów w wytworzeniu opracowywanej instytucji pozostaje jeszcze do bliższego wyświeślenia¹¹. Dodać trzeba, że w XIV w. również we Francji przyjmowało się pojęcie nieważności wyroku na tle stosunku między sądownictwem królewskim a kościelnym¹². Inny problem stanowi wprowadzenie środka przeciw nieważnym wyrokom do świeckich praw procesowych. — Należy również dorzucić, że przy wylczeniu aktów prawnych rozwijających omawianą instytucję zasługiwały na wyraźniejsze podkreślenie reformy procesu w państwie kościelnym przeprowadzone przez papieża Piusa VII. Autor wspomniał o nich w części dogmatycznej rozprawy¹³.

W rozdziałach dotyczących prawa obowiązującego mogłoby oddać pomoc wyzyskanie następujących prac: John J. Noone, *Nullity in judicial Acts*¹⁴, Heinz Ewers, *Die Nichtigkeitsbeschwerde im Codex Iuris Ca-*

⁸ „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung”, III (1913) 223—343.

⁹ Ibid., s. 333 n.

¹⁰ *Canon Law Studies* Nr 360, Washington 1956.

¹¹ Autor zastrzega się zresztą, że „pobieżnie” omówił tę instytucję w różnych systemach prawnych i „pobieżnie” przedstawił zdania kanonistów z XVIII i XIX w. (s. 71 i 76). Curtin ogranicza swe badania do terenu prawa kanonicznego próbując wykazać, że *querela nullitatis* jest wytworem tego systemu.

¹² Por. Heinrich Mitteis, *Baumanoir und die geistliche Gerichtsbarkeit*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kan. Abt.”, IV (1914) 347 nn.

¹³ Na s. 131 uw. 38 i s. 150. Opracował je Franz Grosse — Wietfeld, *Justizreform im Kirchenstaat in den ersten Jahren der Restauration (1814—1816)*, Paderborn 1932.

¹⁴ *Canon Law Studies* Nr 297, Washington 1950.

*nonici*¹⁵, Gotfried Baumgärtel, *Die fehlerhaften Prozeschandlungen nach dem Recht des Codex Iuris Canonici*¹⁶. Z rozpraw traktujących bezpośrednio o opracowywanym problemie nie dostrzega się wykorzystania dzieła: Heinz Ewers, *Die Nichtigkeitsbeschwerde in dem kanonischen Prozessrecht*¹⁷ oraz wspomnianej dysertacji W. T. Curtina.

W komentarzu do kan. 1892 niektóre sformułowania wymagają uzupełnień lub nawet budzą zastrzeżenia. W sprawie podziału nieważności wyroków na usuwalne i nieusuwalne Autor zdaje się przyjmować opinię Wernza-Vidala, że kryterium rozróżnienia stanowi interes prywatny stron, z którego mogą one zrezygnować oraz naruszenie prawa publicznego, którego strona nie może się zrzec. Są jednak również i inne opinie wśród kanonistów. Ściśle biorąc sprawa nie jest rozstrzygnięta¹⁸ i należałoby zajęte stanowisko bliżej uzasadnić. — Przy wzmiance, że wikariusz generalny w zasadzie nie posiada jurysdykcji sądowej i dlatego nie może on powoływać ani sędziów, ani urzędników trybunału (s. 86), na uwagę zasługiwałaby opinia, iż wikariusz generalny z racji ogólnego zastępstwa w rządach ważnie wydawałby wyroki sądowe, choćby w diecezji kto inny piastował urząd oficjała¹⁹. Normy o absolutnej niewłaściwości sędziego uzupełnić trzeba natomiast, iż na terenach misyjnych bywają niekiedy stałe odchylenia wprowadzone przez Stolicę Apostolską²⁰. Przy opisie zdolności procesowej zakonników należałoby także podkreślić, że ograniczenia zawarte w Kodeksie nie odnoszą się do członków instytutów świeckich²¹. Nie można zgodzić się na opinię, że przeciw kobietom występującym w roli pełnomocników procesowych dopuszczalne byłoby przyjęcie zarzutu braku kwalifikacji osobistych (s. 105). Powoływanie się niektórych kanonistów na prawo rzymskie, na Dekretały czy też na dawnych pisarzy nie przekonywa w dzisiejszych warunkach dopuszczania kobiet do studiów prawniczych i do funkcji kościelnych²².

¹⁵ München 1950.

¹⁶ „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht“, V (1954) 161—195.

¹⁷ W: Münchener Theologische Studien, III Kanonistische Abteilung, 2. Band, München 1952.

¹⁸ Por. Heribert Jone, *Gesetzbuch der lateinischen Kirche*, tom. III, Paderborn 1953², s. 265 n; Torquebiau, op. cit., s. 356 n. Wydaje się, że nieważności nieusuwalne wyroku pochodzą z braku presupozycji do związania relacji procesowej między stroną a trybunałem, a usuwalne — z wad powstałych w toku procesu (kan. 1894 n. 1) i w sporządzaniu dokumentu z tekstem rozstrzygnięcia.

¹⁹ Za tą opinią przechyla się Matthaeus C. a Coronata, *Institutiones Iuris Canonici*, tom III, Taurini—Romae 1956⁴, s. 31. Natomiast nieważność tego rodzaju wyroków przyjmuje Baumgärtel, op. cit., s. 172.

²⁰ Np. na Flores wystarczy dla wyrokowania w procesach o nieważność małżeństwa w I instancji jeden sędzia, por. Josef Funk, *Einführung in das Missionsrecht*, Kaldenkirchen 1958, s. 155.

²¹ Są oni w odróżnieniu od zakonników osobami świeckimi, por. Donnell A. Walsh, *The new law of Secular Institutes*, *Canon Law Studies* Nr 347, Washington 1953, s. 65 n.

²² Dziś trzeba raczej stosować i do kobiet zasadę Bonifacego VIII: *qui non prohibetur expresse ad exercendum procurationis officium, idoneus debeat deputari*, c. 1, 1, 19 in VI^o.

Jakkolwiek z normy podanej w kan. 2004 § 1 można zgodnie z Autorem wnioskować o pośrednim zakazie dopuszczenia kobiet jako pełnomocników procesowych w sprawach beatyfikacji i kanonizacji, nie ma jednak podstaw do przenoszenia tego zakazu na proces ogólny. O specjalnym charakterze pełnomocników w tego rodzaju postępowaniu świadczy norma zawarta w § 3 tegoż kan. 2004, według której postulatorem działającym we własnym imieniu czy też w obcym powinien być kapłan²³. Spotyka się wreszcie przykłady wyznaczania przez trybunały biskupie w Polsce kobiet do funkcji kuratorów i dopuszczania ich w charakterze pełnomocników²⁴.

Słuszne natomiast jest stwierdzenie, że nawet sędzia pojedynczy, delegowany do wydania wyroku w jednej tylko sprawie może przyjąć skargę o stwierdzenie nieważności tego aktu, tak usuwalnej jak i nieusuwalnej (s. 161)²⁵. Tak samo zgodzić się trzeba z opinią, że promotor sprawiedliwości ma prawo wystąpić ze skargą o stwierdzenie nieważności wyroku, choćby uprzednio nie brał on udziału w procesie (s. 159). Do wywodów Autora o obrońcy wężła dodać można uwagę, że urzędnik ten ma prawo posłużyć się instytucją *querela nullitatis* tylko w połączeniu z apelacją, gdyż przeciw wyrokowi nieważnemu nie można apelować (kan. 1880 § 3)²⁶.

Przy ocenie zasadniczych wyników badań w sprawie zakresu wypadków nieważności wyroku, służących za podstawę do użycia instytucji *querela nullitatis*, należy w przeglądzie różnych opinii zwrócić uwagę na tendencję literatury najnowszej. Problem ten tak w decyzjach Roty Rzymskiej jak i we współczesnej kanonistyce zdaje się dojrzywać do rozstrzygnięcia. Otóż wbrew opinii Robertiego i Hanssena a zgodnie z Autorem tezę o wyczerpującym wyliczeniu wypadków użycia instytucji *querela nullitatis* popierają: Ewers, Melichar²⁷, Eichmann—Mörsdorf²⁸, Curtin i Hilling²⁹. Takie tylko rozwiązanie problemu przyjmują w swych pracach: Baumgärtel³⁰ i Kammermeier³¹. Podobnie też i zestawienie wyroków Roty Rzymskiej zdaje się wskazywać na dążenie jurysprudencji w tym kierunku³². W związku z tą

²³ Por. O. Michał Machejek — Ks. Władysław Padacz, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań 1957, s. 171 i 185.

²⁴ Chodzi o kobiety z wykształceniem prawniczym. Pełnią one równocześnie funkcje adwokatów w sprawach małżeńskich.

²⁵ Różne opinie w tej sprawie zestawia Torquebiau, op. cit., t. IV, s. 358. Por. Nicolaus Hilling, recenzja pracy: Curtin, *The plaint...*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht”, CXXVII (1955—1956) 626.

²⁶ Por. Hilling, op. cit., s. 626.

²⁷ Recenzja pracy: Ewers, *Nichtigkeitsbeschwerde in dem kanon. Prozessrecht*, „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht”, IV (1953) 333.

²⁸ *Kirchenrecht*, III Band, Paderborn 1954⁸, s. 194.

²⁹ Op. cit., s. 626.

³⁰ Op. cit., s. 170 n.

³¹ *Der Begriff der legitima persona standi in iudicio im Codex iuris Canonici*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht”, CXXVII (1955—1956) 300.

³² W sprawie nieważności nieusuwalnych (*nullitates substantiales*) stwierdza wyczerpujące wyliczenie w myśl jurysprudencji rotalnej Carolus Holböck, *Tractatus de iurisprudencia S. Romanae Rotae*, Graetiae-Vindobonae-Coloniae 1957, s. 349.

hipotezą słuszne jest zdanie Autora, iż nie można stosować przywrócenia do stanu poprzedniego przy zwalczaniu wyroków nieważnych.

Pomimo przyjęcia opinii o wyczerpującym wyliczeniu nieważności wyroków w kan. 1892 i 1894 trudność nastęrcza dla szeregu kanonistów wyjaśnienie nieważności „nie objętych” tymi normami. Wychodząc z założenia, że wyliczenie taksatywne nie wyklucza możliwości posłużenia się interpretacją rozszerzającą czy też analogią przy lukach prawnych, kanoniści próbują „nie wyliczone” nieważności wyroków albo sprowadzić przy użyciu tych środków do ram kan. 1892 i 1894, albo też dopuścić dla nich instytucję *querela nullitatis* na podstawie zasad słuszności kanonicznej (*aequitas canonica*)³³.

Autor przeciwny jest stosowaniu tej metody (s. 156). Próbuje wyjaśnić „nie wyliczone” przyczyny nieważności (s. 143 nn). Co ciekawsze, stawia nową tezę, że z ogłoszeniem wyroku sanują się wszystkie przyczyny nieważności z wyjątkiem wyliczonych w kan. 1892 i 1894 n. 1. Zdanie to odpowiada ewolucji historycznej i tendencji Kodeksu w kierunku ograniczania formalizmu procesowego. Zgodne jest z rozwojem jurysprudence rotalnej, która coraz mniej dopuszcza wypadków nieważności wyroków w oparciu o *adagium quod factum est, bene factum esse praesumitur*³⁴. Idzie też po linii niektórych kanonistów próbujących za pomocą interpretacji rozszerzającej objąć coraz więcej wypadków normami kan. 1892 i 1894³⁵. Autor, choć nie uwzględnił ostatnich dzieł na temat omawianej instytucji, doszedł do podobnych wniosków i posunął się dalej. — Na poparcie ocenianej tezy można również dodać, że przy założeniu, iż nie ma we wspomnianych kanonach luki prawnej, nie wolno powoływać się na prawo natury, oraz że interpretacja rozszerzająca nie może oznaczać zwiększenia zakresu normy prawnej, gdyż byłoby wtedy stworzenie nowej ustawy. Czy jednak przy tak kategorycznym postawieniu problemu obejmie się sanacją w chwili publikacji wyroku wszystkie możliwe przyczyny szczególnie usuwalnej nieważności aktów, którym strona bez swej winy nie mogła zapobiec, a które wpłynęły na materialnie niesłuszne rozstrzygnięcie sprawy, trudno jest przy obecnym tekście Kodeksu zdecydować się na odpowiedź twierdzącą. Przecież ostatecznie wyżej niż formy procesowe trzeba stawiać zwłaszcza w sprawach szczególnie ważnych kwestię dotarcia do prawdy materialnej. Mimo tego zastrzeżenia pogląd Autora zasługuje na uwagę, gdyż daje rozwiązanie trudności³⁶. Trzeba przypuszczać, że zgodnie z postulatami wyrażanymi od dawna przez niektórych kanonistów zapowiedziany sobór powszechny przy rewizji Kodeksu wyraźniej sformułuje normy odnoszące się do

³³ Baumgärtel, op. cit., s. 170; Eichmann—Mörsdorf, op. cit., III Band, s. 195; por. Melichar, op. cit., s. 334.

³⁴ Por. Jean des Graviers, *Chronique de jurisprudence*, „L'Année Canonique”, V (1957) 321.

³⁵ Por. Melichar, op. cit., s. 334.

³⁶ Z tych względów, zdaje się, Autor nie omówił bliżej sprawy sanacji wyroków przez akt łaski papieskiej. Wspomniał o tym krótko na s. 82.

instytucji *querela nullitatis*. Można się spodziewać, że reforma pójdzie w kierunku wytkniętym przez Autora.

*

Pomimo wskazanych niedociągnięć czy usterek całość pracy należy ocenić pozytywnie. W porównaniu z najnowszymi dziełami zagranicznymi na ten temat kładzie ona zgodnie z założeniem Autora większy nacisk na zasadnicze problemy teoretyczne. Szczególną wartość ma próba rozwiązania trudności przy interpretacji Kodeksu. W oparciu o argumenty z historii prawa i z braku jednolitości w orzecznictwie Roty Rzymskiej co do podstaw stosowania instytucji *querela nullitatis* oraz po przeprowadzeniu szczegółowej analizy wszystkich przypadków nieważności wyroku, które przytoczyli zwolennicy opinii przeciwnej, Autor doszedł do wniosku, że należy w sposób rygorystyczny uwzględniać jako podstawy nieważności wyroku jedynie przypadki wyliczone w kan. 1892 i 1894. Natomiast wszystkie inne nieważności, zwłaszcza tzw. usuwalne, których wyjaśnienie sprawia trudność zwolennikom tej tezy, sanują się zdaniem Autora, z chwilą wydania wyroku.

Ilość wykorzystanych źródeł i literatury³⁷, poprawna metoda badania a przede wszystkim wspomniane wyniki tak w części historycznej jak i dogmatycznej sprawiają, że można powiedzieć, iż polskie opracowania kościelnego prawa procesowego zyskały nową poważną pozycję.

Ks. Bp Walenty Wójcik

³⁷ W niektórych pozycjach można było podać nowsze edycje. Np. zamiast wydania Kodeksu z 1929 r. *Codex... fontium annotatione auctus* z lat późniejszych; podręcznik Lega—Bartocchetti ukazał się w wydaniu II w 1950 r.; Coronata ogłosił w 1956 r. IV wydanie swego podręcznika itp.